

Sygn. akt I ACa 281/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 września 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Hanna Małaniuk
Sędziowie:	SA Ewa Staniszevska SA Jerzy Geisler / spr. /
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Agnieszka Paulus

po rozpoznaniu w dniu 30 sierpnia 2017 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w R.

z udziałem interwenientów ubocznych po stronie pozwanej:

P. U. zamieszkałego w S.,

R. P. zamieszkałego w N.,

(...) z siedzibą w H. ((...))

o zapłatę

oraz z powództwa wzajemnego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w R.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji: pozwanego (powoda wzajemnego) oraz interwenientów ubocznych P. U., R. P. i (...) z siedzibą w H.

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 11 października 2016 r., sygn. akt IX GC 360/14

orzeka:

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1, 3 i 5 w ten sposób, że:

a. **w punkcie 1 zasądza od pozwanego (powoda wzajemnego) na rzecz powoda (pozwanego wzajemnego) kwotę 75.850,60 zł (siedemdziesiąt pięć tysięcy osiemset pięćdziesiąt złotych i 60/100) wraz z odsetkami w wysokości 5% rocznie, poczynszy od dnia 10 września 2013 r. do dnia zapłaty, oddalając żądanie dalej idące,**

b. **w punkcie 3 kosztami postępowania w zakresie powództwa głównego obciąża powoda (pozwanego wzajemnego) w 9/10 części, a pozwanego (powoda wzajemnego) w 1/10 części, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu,**

c. **w punkcie 5 obciąża powoda (pozwanego wzajemnego) obowiązkiem zwrotu każdemu z interwenientów ubocznych kosztów interwencji ubocznych w wysokości po 9/10 części, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu,**

I. **oddala apelacje: pozwanego (powoda wzajemnego) oraz interwenientów ubocznych w pozostałym zakresie,**

II. **zasądza od pozwanego (powoda wzajemnego) na rzecz powoda (pozwanego wzajemnego) kwotę 1.350 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej w zakresie powództwa wzajemnego,**

III. **kosztami postępowania w zakresie powództwa głównego za instancję odwoławczą obciąża powoda (pozwanego wzajemnego) w 9/10 części, a pozwanego (powoda wzajemnego) w 1/10 części, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu,**

IV. **obciąża powoda (pozwanego wzajemnego) obowiązkiem zwrotu każdemu z interwenientów ubocznych kosztów interwencji ubocznych w postępowaniu odwoławczym w wysokości po 9/10 części, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.**

SSA E. Staniszevska SSA H. Małaniuk SSA J. Geisler

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 16 października 2013 roku powód (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) sp. z o.o. z siedzibą w R. kwoty 788.706,52 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 września 2013 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż pozwany świadczył na jego rzecz usługi przewozowe na terenie Europy.

W czerwcu 2013 roku powód pozyskał zamówienie na dostawę i sprzedaż 625 tabletów I. M. 6212, 600 sztuk tabletów I. M. (...) oraz 600 sztuk ładowarek marki M. – T. model (...). Zamawiającym był E. (...). W związku z zamówieniem z dnia 26 czerwca 2013 roku powód wystawił fakturę eksportową (...) (...) (...) Jako miejsce docelowej dostawy wskazano (...) pod adresem (...) R. C., L., (...)P., B. R.. Wartość towaru objętego zamówieniem wynosiła 239.866,75 USD, co odpowiadało w polskich złotych kwocie 787.722,40 złotych.

W związku z zamówieniem powód zlecił transport towaru pozwanemu. W dniu 25 czerwca 2013 roku pozwany potwierdził przyjęcie zlecenia przewozu do realizacji. W związku ze zleconym przewozem powód wykupił za pośrednictwem pozwanego ubezpieczenie (...) przesyłki.

Powód wyjaśnił, iż całość towaru została załadowana na pojazd podstawiony przez pozwanego w związku z udzielonym zleceniem. Przewóz realizować miał jako podwykonawca pozwanego P. U.. Zlecenie przewozu zostało potwierdzone dwoma listami przewozowymi (...) (jeden pozwanego, drugi P. U.). Każdy list przewozowy został sporządzony w czterech egzemplarzach – jeden dla nadawcy, dwa dla przewoźników i jeden dla odbiorcy. Po jednym egzemplarzu listu przekazano powodowi, a pozostałe sześć egzemplarzy zostało przekazane kierowcy.

Powód podał, iż pojazd z towarem, kierowany przez M. N. dotarł w okolice miejsca dostawy około godz. 0.30. Z uwagi na ograniczone możliwości manewrowania po okolicy ostatecznie nigdy nie dojechał na miejsce docelowe, wskazane w liście przewozowym. Na pobliskim skrzyżowaniu kierowca napotkał dwie nieznane osoby, które poczytał jako uprawnione do dysponowania towarem. Osoby te miały legitymować się kopią, nie oryginalnym egzemplarzem listu przewozowego, co upewniło kierowcę w tym, że są to przedstawiciele odbiorcy. Dodatkowo nie dysponowały egzemplarzami obu listów przewozowych, a jedynie jednego. Kierowca jednak nie dokonał żadnej weryfikacji napotkanych osób, to jest nie poprosił o wgląd w jakiegokolwiek dokumenty tożsamości, ani nie otrzymał żadnych dokumentów wskazujących, że są oni przedstawicielami odbiorcy, uprawnionymi do odbioru towaru w imieniu kupującego. Osoby te powołując się na późną porę, wsiadły za zgodą kierowcy do kabiny ciężarówki i poinformowały kierowcę o zmianie miejsca rozładunku. Kierując się wskazówkami napotkanych mężczyzn, bez żadnego kontaktu ze swoim przełożonym, jak również bez poinformowania nadawcy przesyłki o zmianie adresu dostawy, kierowca samodzielnie podjął decyzję i przewiózł transport w inne miejsce w L., oddalone o około jedną godzinę jazdy. Ostatecznie rozładunek nastąpił do skrzyń magazynowych na lotnisku pod adresem S. S. in (...) 5, O. E. (...) L. o godz. 1.45 w nocy. Odbiór towaru został potwierdzony kaligraficznym podpisem na kopii CMR, posiadanej przez kierowcę. Podpis nie został opatrzony jakąkolwiek pieczęcią firmową.

Powód zaznaczył, że w dniu 1 lipca 2013 roku uzyskał telefonicznie informację o braku dostawy do kontrahenta. W dniu 15 lipca 2013 roku powód skierował do pozwanego oficjalną reklamację usługi. Pomimo braku dostawy na miejsce przeznaczenia, pozwany obciążył powoda należnością za przewóz i wezwał powoda do zapłaty.

Powód podkreślił, że nie doszło do wydania odbiorcy drugiego egzemplarza listu przewozowego w czasie transportu, co umożliwiałoby według konwencji CMR odbiorcy rozporządzanie towarem. Osoby którym wydana została przesyłka nie dysponowały oryginalnym egzemplarzem listu przewozowego, a jedynie bliżej nieustaloną rzekomą jego kopią (kserokopią). Zdaniem powoda nie były one zatem uprawnione do rozporządzenia przesyłką, w tym wydania instrukcji, co do zmiany miejsca przeznaczenia.

Powód wskazał również, że towar nigdy nie dotarł do miejsca przeznaczenia. Kierowca nie zweryfikował tożsamości osób, które wydały mu dyspozycje, co do zmiany miejsca przeznaczenia.

Powód zwrócił również uwagę, iż przewoźnik, który stosuje się do nowych instrukcji, nie żądając oryginału pierwszego egzemplarza listu przewozowego – jedynie na podstawie jego kserokopii, przy braku wpisanych nowych instrukcji, działa na własne ryzyko i ponosi odpowiedzialność za powstałą szkodę. Powód zaznaczył również, że do wydania towaru osobom nieuprawnionym doszło wskutek braku należytej staranności ze strony kierowcy, będącego pracownikiem dalszego przewoźnika.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o oddalenie powództwa w zakresie, w jakim do powstania szkody przyczynił się powód, przy jednoczesnym założeniu, że wyjściowy poziom odpowiedzialności pozwanego podlegający ograniczeniu, z uwagi na przyczynianie się powoda do powstania szkody, wyznacza kwota stanowiąca równowartość 15.210,58 (...)i o zasądzenie od powoda kosztów postępowania według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany wskazał, iż ulica (...) jest wąską, krótką i ślepą uliczką w dzielnicy mieszkaniowej L.. Wskazany przez powoda adres przy tej ulicy jest adresem mieszkania, położonego w jednym z budynków wielorodzinnych. Z uwagi na rozmiar kierowanego pojazdu ciężarowego, kierowca nie mógł wjechać w wąską uliczkę P.. W istocie jednak nie było to konieczne, ponieważ przy tej ulicy i tak nie ma żadnego magazynu, placu manewrowego lub innego miejsca, które nadawałoby się do dokonania rozładunku pojazdu ciężarowego.

Pozwany zaznaczył, że jeżeli wskazane w liście przewozowym miejsce dostawy nie nadaje się do rozładunku przesyłki, a odbiorca wskazuje inne właściwe miejsce magazynowe, wówczas obowiązkiem przewoźnika jest zastosowanie się do polecenia odbiorcy i dostarczenie przesyłki pod wskazany przez niego magazyn.

Pozwany zauważył, że osoby którym wydano przesyłkę posiadały komplet dokumentacji przewozowej – kopie obu listów przewozowych, w tym kopie listu przewozowego pozwanego, zawierającą podpis M. W.. Była to zatem kopia egzemplarza listu przewozowego pozwanego, który został wystawiony w momencie nadania przesyłki do przewozu i który pozostał u powoda.

Pozwany podkreślił, że żaden przepis konwencji CMR nie określa, czy i w jakim zakresie przewoźnik ma obowiązek zweryfikowania tożsamości osoby żądającej wydania przesyłki. Listy przewozowe dokumentujące przewóz przesyłki nadanej do powoda, nie zawierały danych, na podstawie których przewoźnik mógłby zweryfikować tożsamość osób żądających wydania przesyłki. W ocenie pozwanego fakt przedstawienia w miejscu dostawy egzemplarzy listów przewozowych, które zostały wystawione w momencie nadania przesyłki do przewozu dodatkowo jednak uwiarygadniał osoby, które zażądały od kierowcy wydania przesyłki.

Pozwany wskazał, że powód wydał towar do sprzedaży i nadał go do przewozu, nie dokonując wcześniej jakiejkolwiek weryfikacji autentyczności zamówienia, jakie rzekomo uzyskał od E. (...) i nie uzależniając wydania towaru od zapłaty chociażby części ceny.

Pismem z dnia 19 lutego 2014 roku pozwany złożył pozew wzajemny, wnosząc o zasądzenie od powoda (pozwanego wzajemnego) kwoty 7.511,19 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 lipca 2013 roku, tytułem wynagrodzenia pozwanego (powoda wzajemnego) za wykonaną na rzecz powoda – pozwanego wzajemnego, usługę transportową, wskazaną w pozwie.

W odpowiedzi na pozew wzajemny powód – pozwany wzajemny wniósł o oddalenie powództwa wzajemnego w całości oraz o zasądzenie swojej rzecz kosztów procesu.

Postanowieniem z dnia 28 lutego 2014 roku Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie XXXVI GC 13/14 stwierdził swą niewłaściwość i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Poznaniu, według właściwości miejscowej i rzeczowej.

Pismem z dnia 16 lipca 2014 roku P. U. i R. P. zgłosili interwencję uboczną po stronie pozwanego, wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania.

Zdaniem interwenientów ubocznych usługa transportowa została wykonana w sposób należyty, a powództwo jest bezzasadne. Wyjaśnili, że pomiędzy pozwanym, a interwenientami ubocznymi doszło do zawarcia umowy przewozu nr (...). W ocenie interwenientów ubocznych z przyczyn od nich całkowicie niezależnych rozładunek na miejscu wskazanym w zleceniu przewozu okazał się niemożliwy. O zaistniałej sytuacji został poinformowany R. B., który przekazał informacje, że do kierowcy zgłoszą się dwie osoby i wskażą inne miejsce rozładunku. Osoby te będące w posiadaniu kopii listu przewozowego CMR poinformowały kierowcę o zmianie miejsca rozładunku i pokierowały go pod inny adres. Po rozładunku dokumenty CMR zostały podpisane.

Pismem z dnia 10 września 2014 roku (...) zgłosił interwencję uboczną po stronie pozwanej, wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu.

Uzasadniając swoje stanowisko interwenient uboczny wskazał, że to na płaszczyźnie umowy sprzedaży nastąpiło niewłaściwe wykonanie stosunku zobowiązaniowego, a ściślej rzecz biorąc doszło do oszustwa (wyłudzenia towaru przez nieistniejącego kontrahenta). Wskazał, iż bezspornym jest, że towar został utracony, jednakże w żadnym wypadku nie nastąpiło to na skutek działań przewoźnika, bowiem podwykonawca pozwanego działał według wyraźnych wskazówek powoda. Po stronie nadawcy towaru powstała szkoda, ale na skutek nierzetelnego odbiorcy, który za towar nigdy nie zamierzał zapłacić.

Wyrokiem z dnia 11.10.2016 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu zasądził od pozwanego (powoda wzajemnego) na rzecz powoda (pozwanego wzajemnego) kwotę 788.706,52 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 10.09.2013 r. do dnia

zapłaty, oddalił powództwo wzajemne w całości i orzekł o kosztach procesu. – k. 908 Ustalenia faktyczne i motywy prawne wyroku Sąd przedstawił w uzasadnieniu na piśmie na kartach 932-940.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Strony współpracowały ze sobą przez szereg lat i w ramach tej współpracy pozwany świadczył na rzecz powoda usługi przewozowe na terenie Europy.

okoliczność bezsporna

W czerwcu 2013 roku powód pozyskał zamówienie na dostawę i sprzedaż 625 tabletek I. M. 6212, 600 sztuk tabletek I. M. (...) oraz 600 sztuk ładówek marki M. – T. model (...). Zamawiającym był E. (...)

W związku z zamówieniem z dnia 26 czerwca 2013 roku powód wystawił fakturę eksportową nr (S) (...)(...)

Jako miejsce docelowej dostawy wskazano (...) pod adresem (...) R. C., L., (...) P., B. R..

Wartość towaru objętego zamówieniem wynosiła 239.866,75 USD, co odpowiadało kwocie 787.722,40 złotych.

dowód : faktura eksportowa (k.26), zeznania świadków: B. M. (k.465-468), A. R. (k.468-470), K. S. (k.622-624).

W związku z zamówieniem powód zlecił transport w/w towaru pozwanemu. W dniu 25 czerwca 2013 roku pozwany potwierdził przyjęcie zlecenia przewozu do realizacji i wystawił list przewozowy.

okoliczność bezsporna, a nadto **dowód** : list przewozowy (k.52), korespondencja mailowa (190-197), zeznania świadków: B. M. (k.465-468), A. R. (k.468-470), K. S. (k.622-624), B. W. (1) (k.666-667), Ł. J. (k.716-718).

Z uwagi na krótki termin dostawy, pozwany nie miał możliwości samodzielnego wykonania transportu i dlatego zlecił wykonanie przewozu dalszemu przewoźnikowi – P. U. i R. P., prowadzącym wspólnie działalność gospodarczą pod nazwą (...) .H.U. (...).

Dalszy przewoźnik wystawił kolejny list przewozowy.

okoliczność bezsporna, a nadto **dowód** : list przewozowy (k.523), zlecenie przewozu dla przewoźnika międzynarodowego (k.178-179), wydruki z (...) dotyczące P. U. i R. P. (k.180-181), zeznania świadków: A. R. (k.468-470), K. S. (k.622-624), K. D. (k.689-693), Ł. J. (k.716-718), M. W. (k.808v-809), zeznania interwenienta ubocznego P. U. (k.842), zeznania interwenienta ubocznego R. P. (k.842).

Oba listy przewozowe (pozwanego i A.) zostały wystawione w czterech egzemplarzach, przy czym jeden pozostał u nadawcy – powoda, a pozostałe otrzymał kierowca i były one przewożone razem z przesyłką.

W obu listach jako odbiorca wskazały został E. (...), a miejsce dostawy (...) P., B. S. (...) R. C., L., (...)

okoliczność bezsporna, a nadto **dowód** : listy przewozowe (k.52,53), zeznania świadków: B. M. (k.465-468), A. R. (k.468-470), K. S. (k.622-624), K. D. (k.689-693), Ł. J. (k.716-718), M. W. (k.808v-809), zeznania interwenienta ubocznego P. U. (k.842), zeznania interwenienta ubocznego R. P. (k.842).

W związku ze zleconym przewozem powód wykupił za pośrednictwem pozwanego ubezpieczenie (...) przesyłki.

okoliczność bezsporna, a nadto **dowód** : zlecenie na ubezpieczenie cargo (k.50), potwierdzenie operacji (k.51), zeznania świadków: B. M. (k.465-468) B. W. (1) (k.666-667).

Przesyłka została zabrana od powoda i przewieziona przez M. W. do magazynu w N., gdzie została załadowana na auto z floty międzynarodowej, kierowane przez B. W. (2).

dowód : zeznania świadków: K. D. (k.689-693), B. W. (2) (k.737), M. W. (k.808v-809), zeznania interwenienta ubocznego P. U. (k.842), zeznania interwenienta ubocznego R. P. (k.842).

W trakcie realizacji przewozu auto, którym przewożony był ładunek, miało awarię, w wyniku której nastąpiło opóźnienie, a nadto z uwagi na stan techniczny, samochód ten nie mógł wjechać do L. i koniecznym było przeładowanie przesyłki w magazynach pozwanego w M. K. na drugi samochód, którym kierował M. N..

Informację o opóźnieniu otrzymał K. D. oraz A. Z., która skontaktowała się R. B., przedstawicielem odbiorcy i przekazała mu informację o opóźnieniu.

okoliczność bezsporna, a nadto **dowód** : korespondencja mailowa (k.200), zeznania świadków: B. M. (k.465-468), A. R. (k.468-470), K. S. (k.622-624), B. W. (1) (k.666-667), K. D. (k.689-693), Ł. J. (k.716-718), B. W. (2) (k.737), M. N. (k. 737v-738), A. Z. (k.808), zeznania interwenienta ubocznego P. U. (k.842), zeznania interwenienta ubocznego R. P. (k.842).

Kierowca M. N. po dotarciu w pobliżu miejsca dostawy ustalił, iż nie może bezpośrednio wjechać pod wskazany adres, gdyż ulica (...) była wąską uliczką na osiedlu mieszkalnym.

Przy skrzyżowaniu, przy którym kierowca się zatrzymał, około 200 metrów od miejsca dostawy wskazanego w liście przewozowym, zauważył trzech czarnoskórych mężczyzn, który się nie przedstawili, ale okazali mu dokumenty, które były kserokopią listów przewozowych. Mężczyźni ci za zgodą kierowcy wsiedli do samochodu. Kierowca odbył jednocześnie rozmowy telefoniczne z K. D. i z kobietą i w trakcie drugiej z tych rozmów miał otrzymać polecenie przewiezienie przesyłki w inne miejsce. Kierowca wraz ze wspomnianymi mężczyznami udał się we wskazane miejsce – w pobliżu lotniska w L., gdzie wraz z tymi mężczyznami dokonał rozładunku towarów. Jeden ze wspomnianych mężczyzn dokonał potwierdzenia dostawy na jednym z egzemplarzy listu przewozowego, posiadanego przez kierowcę.

dowód : kopia listu przewozowego w podpisem osoby odbierającej przesyłkę (k.64), zeznania świadków: B. M. (k.465-468), A. R. (k.468-470), K. D. (k.689-693), Ł. J. (k.716-718), M. N. (k. 737v-738), A. Z. (k.808).

W dniu 15 lipca 2013 roku powód złożył pozwanemu reklamację usługi przewozu.

okoliczność bezsporna, a nadto **dowód** : reklamacja usługi przewozu z dnia 15 lipca 2013r. wraz z dowodami nadania (k.92-94).

Za wykonaną usługę przewozu pozwany wystawił powodowi fakturę VAT nr (...) na kwotę 7.511,19 złotych.

okoliczność bezsporna, a nadto **dowód** : faktura VAT (k.95).

Pismem z dnia 14 sierpnia 2013 roku pozwany wezwał powoda do zapłaty kwoty wynikającej z w/w faktury.

okoliczność bezsporna, a nadto **dowód** : wezwanie do zapłaty z dnia 14 sierpnia 2013r. (k.349).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił, na podstawie dokumentów dołączonych przez strony do akt sprawy oraz zeznań świadków i interwenientów ubocznych. Dokumenty te miały charakter dokumentów prywatnych i stosownie do treści 245 k.p.c. stanowiły dowód tego, że osoby, które je podpisały złożyły oświadczenia zawarte w tych dokumentach. Dokumenty powyższe nie były kwestionowane przez strony, a Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka B. M. – pracownika powoda, która zeznawała na okoliczności dotyczące sprzedaży przez powoda kontrahentowi z (...) sprzętu w postaci tabletów, jak również co do zlecenia pozwanemu dokonania transportu towaru do Anglii i zdarzeń, jakie nastąpiły po zaginięciu przesyłki. W tym zakresie jej wiedza była bezpośrednia, a złożone zeznania pozostawały zbieżne, zarówno z zeznaniami innych przesłuchanych w sprawie świadków, jak również z dokumentacją zgromadzoną w aktach sprawy. Świadek zrelacjonowała również zdarzenia,

jakie miały miejsce w (...) związane ze zmianą miejsca dostawy przesyłki, jednakże w tym zakresie nie była to bezpośrednia wiedza świadka, ale informacje, jakie świadek uzyskała od kierowcy.

Z podobnych przyczyn, jak w przypadku świadka B. M. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka A. R., która również była pracownikiem powoda i zajmowała się kwestią realizacji przedmiotowego zlecenia. Podobnie jak w przypadku B. M. jej wiedza o zdarzeniach, jakie miały mieć miejsce w Anglii, była pośrednia i pochodziła od kierowcy.

W ocenie Sądu na przymiot wiarygodności zasługiwały również zeznania świadka K. S., zatrudnionego u powoda na stanowisku specjalisty ds. logistyki. Świadek w sposób spójny i rzeczowy, a przy tym zgodny z ustaleniami wynikającymi z pozostałych wiarygodnych dowodów, opisał między innymi okoliczności dotyczące zlecenia pozwanemu dokonania transportu tabletek i ładówek oraz wystawienia listów przewozowych.

Sąd nie znalazł podstaw, by odmówić wiarygodności zeznaniom świadka B. W. (1), która w sposób uporządkowany, konsekwentny i logiczny opisała kwestie dotyczące zlecenia przez powoda przewozu do Anglii, w tym działań, jakie w związku z tym były podejmowane przez pozwanego, którego świadek jest pracownikiem. Świadek w sposób jednoznaczny wskazywała, o jakich okolicznościach nie ma wiedzy, jak również w jakim zakresie jej wiedza ma charakter pośredni i jest odtworzeniem informacji uzyskanych od innych osób.

Sąd nie pozbawił przymiotu wiarygodności zeznań świadka K. D., mimo, iż w zakresie w jakim odnosiły się do kwestii zmiany miejsca rozładunku i rozmów jakie odbywały się w udziałem A. Z., były dość chaotyczne, a świadek w niektórych kwestiach wskazywał, iż są to jego przypuszczenia. Nie wpłynęło to jednak na całokształt oceny zeznań świadka, które w znaczącym zakresie odnosiły się do kwestii bezspornych, a także potwierdzonych zeznaniami przesłuchanych w sprawie pozostałych świadków. Dotyczyło to także kwestii przebiegu przewozu, w tym zdarzeń, jakie miały miejsce w L..

Zdaniem Sądu za wiarygodne należało uznać również zeznania świadka Ł. J. – pracownika pozwanego. Jego zeznania odnosiły się do kwestii związanych z przyjęciem zlecenia transportowego od powoda i jego dalszego przekazania do realizacji firmie (...), w tym również kwestii związanych z ilością wystawionych listów przewozowych. W tym zakresie jego zeznania pozostawały zbieżne z zeznaniami pozostałych przesłuchanych w sprawie świadków, jak również z dokumentami przedstawionymi przez strony.

Zeznania świadka B. W. (2) miały ograniczone znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Świadek był kierowcą, który wykonywał przewóz spornej przesyłki na trasie N. – M. K. i zrelacjonował swoją wiedzę o przebiegu tego przewozu, w tym o awarii samochodu, powstałego w związku z tym opóźnienia i dokonania w Anglii przeładunku towaru na inny samochód. Wszystkie powyższe okoliczności nie były objęte sporem między stronami.

Niezwykle przydatne dla rozstrzygnięcia sprawy okazały się zeznania świadka M. N., który był kierowcą wykonującym ostatni etap przewozu przedmiotowej przesyłki. Świadek w sposób spójny i konsekwentny zrelacjonował wszystkie okoliczności dotyczące wykonywanego przez niego przewozu, w tym zmiany miejsca dostawy, wskazując między innymi, kto i w jakich okolicznościach wskazał mu nowe miejsce dostawy. Jego zeznania w części znajdowały potwierdzenie w zeznaniach innych świadków, w tym K. D..

Świadek A. Z. odnosiła się w swoich zeznaniach do kwestii związanych z rozmowami, jakie miała odbyć z R. B., a dotyczących przewozu przedmiotowej przesyłki. Jej zeznania w tym zakresie pozostawały zbieżne z uznanymi za wiarygodne zeznaniami K. D. oraz interwenientów ubocznych.

W ocenie Sądu wiarygodne były również zeznania świadka M. W., który wykonywał przewóz przedmiotowej przesyłki na terenie Polski i jego zeznania dotyczyły w przeważającym okoliczności związanych z tym przewozem, a także odnosiły się do kwestii wystawienia listów przewozowych i w powyższym zakresie pozostawały zbieżne z uznanymi za wiarygodne pozostałymi dowodami przeprowadzonymi w sprawie.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania interweniencji ubocznych P. U. i R. P., które wzajemnie ze sobą korespondowały oraz pozostawały zbieżne z uznanymi za wiarygodne zeznaniami pozostałych przesłuchanych w sprawie świadków. Interwencienci uboczni opisali okoliczności przyjęcia zlecenia od pozwanego i jego wykonania, w tym również szczegółowo odnieśli się do kwestii listów przewozowych i ich ilości.

W świetle tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Zgodnie z art. 12 konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) sporządzonej w G. dnia 19 maja 1956 roku (Dz. U. z dnia 14 września 1962 r. ze zm.):

1. nadawca ma prawo rozporządzać towarem, a w szczególności zażądać od przewoźnika wstrzymania przewozu, zmiany miejsca przewidzianego dla wydania towaru albo też wydania go odbiorcy innemu niż wskazany w liście przewozowym.
2. To prawo wygasa z chwilą, kiedy drugi egzemplarz listu przewozowego został wydany odbiorcy lub kiedy ten ostatni skorzystał z prawa przewidzianego w artykule 13, ustęp 1; od tej chwili przewoźnik powinien stosować się do zleceń odbiorcy.
3. Prawo do rozporządzania towarem należy jednak do odbiorcy już od chwili wystawienia listu przewozowego, jeśli nadawca uczynił o tym wzmiankę w liście przewozowym.
4. Jeżeli odbiorca, wykonując swoje prawo do rozporządzania, zarządzi wydanie przesyłki innej osobie, ta ostatnia nie może wyznaczyć innych odbiorców.
5. Wykonanie prawa rozporządzenia towarem podlega następującym warunkom:
 - a) nadawca albo w przypadku przewidzianym w ustępie 3 niniejszego artykułu odbiorca, który chce wykonać to prawo, powinien przedstawić pierwszy egzemplarz listu przewozowego, do którego powinny być wpisane nowe instrukcje wydane przewoźnikowi, oraz wynagrodzić przewoźnikowi wszelkie koszty i szkody, jakie pociąga za sobą wykonanie tych instrukcji;
 - b) wykonanie tego prawa powinno być możliwe w chwili, kiedy instrukcje dotrą do osoby, która powinna je wykonać, i nie powinno przeszkadzać normalnej eksploatacji przedsiębiorstwa przewoźnika ani przynosić szkody nadawcom lub odbiorcom innych przesyłek;
 - c) instrukcje nie mogą nigdy powodować podziału przesyłki.
6. Jeżeli wskutek postanowień ustępu 5 b) niniejszego artykułu przewoźnik nie może wykonać otrzymanych instrukcji, powinien on niezwłocznie zawiadomić o tym osobę, od której instrukcje te pochodzą.
7. Przewoźnik, który nie wykona instrukcji wydanych w warunkach przewidzianych w niniejszym artykule lub który zastosuje się do takich instrukcji nie zażądawszy przedłożenia pierwszego egzemplarza listu przewozowego, odpowiada wobec osoby uprawnionej za powstałą stąd szkodę.

Zgodnie z art. 12 ust. 1 CMR prawo rozporządzania towarem polega w szczególności na możliwości zażądania wstrzymania przewozu, zmiany miejsca przewidzianego dla wydania towaru albo wydania go odbiorcy innemu niż wskazany w liście przewozowym. Wyliczenie zawarte w omawianym przepisie ma charakter jedynie przykładowy. Zmiany umowy przewozu mogą więc dotyczyć innych kwestii, np. zmiany terminu przewozu, trasy przewozu itp. Instrukcje wydawane przez nadawcę mogą dotyczyć jednocześnie kilku kwestii (np. zmiany i miejsca przeznaczenia i odbiorcy), mogą prowadzić do zmiany kraju miejsca rozładunku, jak również nakazywać powrotny transport do nadawcy. W wyroku z dnia 09 lutego 1984 roku, (...) s. 38, (...) H. stwierdził, że wydawane instrukcje muszą pozostawać w związku z pierwotnie zawartą umową przewozu, tzn. muszą ograniczyć się do zmiany już wykonywanego przewozu. Przyjmuje się jednak, że dopuszczalne jest np. nakazanie przewoźnikowi dokonania dodatkowej odprawy

celnej, pobrania kwoty pieniężnej od odbiorcy, ubezpieczenia towarów przez przewoźnika, zmiany środka transportu, zniszczenia towaru (A. R., El "derecho de disposición"..., s. 20-21; I. K., T..., s. 993). Instrukcje mogą odnosić się wyłącznie do towarów pierwotnie załadowanych przez przewoźnika. Nie jest więc dopuszczalne nakazanie przewoźnikowi na podstawie art. 12 ust. 1 CMR zabrania innych towarów zamiast lub obok towarów już załadowanych (A. R. , (...) " ..., s. 21).

Pierwszy warunek, od którego uzależniono wykonanie prawa do rozporządzania towarem to przedstawienie przewoźnikowi pierwszego egzemplarza listu przewozowego, do którego muszą być wpisane nowe instrukcje. Niezbędne jest, aby osoba korzystająca z omawianego uprawnienia przedstawiła przewoźnikowi oryginał listu przewozowego, a nie jego kopię (M.A. C., (...) of G..., s. (...).A. R., (...) " ..., s. 21). Funkcję legitymacyjną posiada bowiem - z natury rzeczy - tylko oryginał listu przewozowego, a nie jego kopie. Wymóg przedłożenia pierwszego egzemplarza listu przewozowego pozwala także pozbawić nadawcę prawa do rozporządzania towarem przez nakazanie mu wydania pierwszego egzemplarza listu przewozowego określonego podmiotowi trzeciemu (np. bankowi w celu realizacji akredytywy) (A. R., (...) " ..., s. 21) – D. D., K. K. do zarlat.12 konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) – Lex.

W myśl art. 17 CMR:

1. Przewoźnik odpowiada za całkowite lub częściowe zaginięcie towaru lub za jego uszkodzenie, które nastąpi w czasie między przyjęciem towaru a jego wydaniem, jak również za opóźnienie dostawy.
2. Przewoźnik jest zwolniony od tej odpowiedzialności, jeżeli zaginięcie, uszkodzenie lub opóźnienie spowodowane zostało winą osoby uprawnionej, jej zleceniem nie wynikającym z winy przewoźnika, wadą własną towaru lub okolicznościami, których przewoźnik nie mógł uniknąć i których następstwom nie mógł zapobiec.
3. Przewoźnik nie może powoływać się dla zwolnienia się od odpowiedzialności ani na wady pojazdu, którym się posługuje dla wykonania przewozu, ani na winę osoby lub pracowników osoby, u której pojazd wynajął.
4. Uwzględniając postanowienia artykułu 18, ustępy 2 do 5, przewoźnik jest zwolniony od swej odpowiedzialności, jeżeli zaginięcie lub uszkodzenie towaru powstało ze szczególnego niebezpieczeństwa wynikającego z jednej lub kilku następujących przyczyn:
 - a) użycie pojazdów otwartych i nie przykrytych oponczą, jeżeli to użycie było wyraźnie uzgodnione i zaznaczone w liście przewozowym;
 - b) brak lub wadliwe opakowanie, jeżeli towary, ze względu na swe naturalne właściwości, w razie braku lub wadliwego opakowania, narażone są na zaginięcie lub uszkodzenie;
 - c) manipulowanie, ładowanie, rozmieszczenie lub wyładowanie towaru przez nadawcę lub przez odbiorcę albo przez osoby działające na rachunek nadawcy lub odbiorcy;
 - d) naturalne właściwości niektórych towarów, mogące powodować całkowite lub częściowe ich zaginięcie albo uszkodzenie, w szczególności przez połamanie, rdzę, samoistne wewnętrzne zepsucie, wyschnięcie, wyciek, normalny ubytek lub działanie robactwa i gryzoni;
 - e) niedostateczność lub wadliwość cech lub numerów na sztukach przesyłki;
 - f) przewóz żywych zwierząt.
5. Jeżeli na mocy niniejszego artykułu przewoźnik nie odpowiada za niektóre czynniki, które spowodowały szkodę, jego odpowiedzialność jest zaangażowana tylko w tym zakresie, w jakim czynniki, za które ponosi on odpowiedzialność na mocy niniejszego artykułu, przyczyniły się do powstania szkody.

Z kolei stosownie do treści art. 23 CMR

1. Jeżeli na podstawie postanowień niniejszej Konwencji przewoźnik obowiązany jest zapłacić odszkodowanie za całkowite lub częściowe zaginięcie towaru, odszkodowanie to oblicza się według wartości towaru w miejscu i w okresie przyjęcia go do przewozu.
2. Wartość towaru określa się według ceny giełdowej lub w razie jej braku według bieżącej ceny rynkowej, a w braku jednej i drugiej - według zwykłej wartości towarów tego samego rodzaju i jakości.
3. Odszkodowanie nie może jednak przekraczać 8,33 jednostki rozrachunkowej za 1 kilogram brakującej wagi brutto.
4. Oprócz tego zwraca się przewoźne, cło i inne wydatki poniesione w związku z przewozem towaru, w całości w razie całkowitego zaginięcia i proporcjonalnie w razie częściowego zaginięcia; inne odszkodowania nie należą się.
5. W razie opóźnienia dostawy, jeżeli osoba uprawniona udowodni, że wynika stąd dla niej szkoda, przewoźnik obowiązany jest zapłacić odszkodowanie, które nie może przewyższyć kwoty przewoźnego.
6. Wyższego odszkodowania można żądać jedynie w przypadku zadeklarowania wartości towaru lub zadeklarowania specjalnego interesu w jego dostawie, zgodnie z artykułami 24 i 26.
7. Jednostka rozrachunkowa", o której mowa w niniejszej Konwencji jest specjalnym prawem ciągnięcia utworzonym przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy. Kwota, o której mowa w ustępie 3 niniejszego artykułu, zostanie przeliczona na walutę krajową Państwa Sądu, do którego wpłynął wniosek w sprawie, na podstawie wartości wspomnianej waluty w dniu oceny lub w dniu określonym przez Strony. Wartość waluty krajowej, w kontekście specjalnego prawa ciągnięcia, państwa będącego członkiem Międzynarodowego Funduszu Walutowego, zostanie obliczona zgodnie z metodą wartościowania stosowaną przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy i obowiązującą w dniu określonym dla jego operacji i transakcji. Wartość waluty krajowej państwa, które nie jest członkiem Międzynarodowego Funduszu Walutowego, w odniesieniu do specjalnego prawa ciągnięcia, zostanie obliczona w sposób określony przez to państwo.
8. Jednakże, państwo, które nie jest członkiem Międzynarodowego Funduszu Walutowego i którego prawo nie zezwala na stosowanie postanowień ustępu 7 niniejszego artykułu, może w momencie ratyfikacji lub przystąpienia do niniejszego Protokołu albo w dowolnym późniejszym terminie, oświadczyć, że ograniczenie odpowiedzialności przewidziane w ustępie 3 niniejszego artykułu do zastosowania na terytorium wspomnianego państwa, wynosić będzie 25 jednostek monetarnych. Wymieniona w niniejszym ustępie jednostka monetarna odpowiada 10/31 gramom złota próby 0.900. Przeliczenie wspomnianej kwoty na walutę krajową powinno odbyć się zgodnie z prawem danego państwa.
9. Obliczenie, o którym mowa w ostatnim zdaniu ustępu 7 niniejszego artykułu i przeliczenie, o którym mowa w ustępie 8 niniejszego artykułu powinno odbyć się w taki sposób, aby w walucie krajowej danego państwa w możliwie najbliższy sposób wyrazić tę samą rzeczywistą wartość kwoty określonej w ustępie 3 niniejszego artykułu, jaka została wyrażona w jednostkach rozrachunkowych. Dane państwo poinformuje Sekretarza Generalnego Narodów Zjednoczonych o sposobie obliczenia, stosownie do ustępu 7 niniejszego artykułu lub, w zależności od okoliczności, o wyniku przeliczenia, o którym mowa w ustępie 8 niniejszego artykułu, w momencie składania dokumentu określonego w artykule 3 Protokołu do Konwencji CMR, a także każdorazowo w momencie wystąpienia jakichkolwiek późniejszych zmian we wspomnianym sposobie obliczenia lub wyniku przeliczenia.

W myśl art. 34 CMR jeżeli przewóz jest wykonywany na podstawie jednej umowy przez kilku kolejnych przewoźników drogowych, każdy z nich przyjmuje na siebie odpowiedzialność za wykonanie całego przewozu, przy czym drugi przewoźnik i każdy z następnych przewoźników staje się przez przyjęcie towaru i listu przewozowego stroną umowy na warunkach określonych w liście przewozowym.

W orzecznictwie wskazano, że zmiana miejsca przewidzianego dla wydania towaru, jak i urzędu celnego jest dopuszczalna i może jej dokonać uprawniony podmiot. Stanowi to jednak rozporządzenie towarem podlegające warunkom określonym w art. 12 ust. 5 Konwencji CMR. Nadawca powinien przedstawić przewoźnikowi pierwszy egzemplarz listu przewozowego, do którego wpisano nowe instrukcje. Przewoźnik, który stosuje się do nowych instrukcji, nie żądając pierwszego egzemplarza listu przewozowego, działa na własne ryzyko i ponosi odpowiedzialność za powstałą szkodę art. 12 ust. 7 Konwencji CMR (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2002 roku IV CKN 732/00 LEX nr 54467). W uzasadnieniu powyższego wyroku wskazano między innymi, że „odpowiedzialność przewoźnika za zaginięcie lub uszkodzenie towaru przewidziana w art. 17 ust. 1 Konwencji CMR jest odpowiedzialnością na zasadzie ryzyka, o czym świadczy konstrukcja przesłanek egzoneracyjnych, zwalniających przewoźnika od odpowiedzialności. Prawdłowo Sąd Apelacyjny przyjął, że pozwany nie wykazał, aby zachodziła którakolwiek z tych przesłanek (art. 17 ust. 2 Konwencji CMR). Do wydania towaru osobom nieuprawnionym doszło wskutek braku należytej staranności ze strony kierowcy będącego pracownikiem przewoźnika. Brak staranności dotyczył zarówno zaniechania sprawdzenia tożsamości osób, które zgłosiły się po odbiór towaru, nieuczestniczenia przy dokonywaniu odprawy celnej, a także zastosowania się do zleceń rzekomego odbiorcy bez żądania okazania pierwszego egzemplarza listu przewozowego z wpisanymi nowymi instrukcjami.”

W niniejszej sprawie poza sporem pozostawało, że pozwany miał dostarczyć przesyłkę, zawierającą tablety i ładowarki do (...) pod adres wskazany w liście przewozowym – (...) R. C., L., (...)P., B. R.. Nie budziło również wątpliwości, że pozwany za pośrednictwem dalszego przewoźnika – interwenientów ubocznych, nie dostarczył przesyłki na wskazany adres. Wydanie przesyłki nastąpiło w innym miejscu. Co istotne bezspornym pozostawało, że przesyłka została odebrana przez osoby, które do chwili obecnej pozostają niezidentyfikowane. Na pozwanym zatem zgodnie z art. 6 k.c. spoczywał w takiej sytuacji ciężar wykazania, że pomimo wydania przesyłki w innym miejscu, niż wskazane w liście przewozowym, dotarła ona do adresata. Pozwany powyższemu ciężarowi jednak nie sprostał.

Pozwany przyjmując list przewozowy zobowiązał się do wykonania przewozu na warunkach w nim określonych. List przewozowy jest bowiem dowodem zawarcia umowy i określa jej warunki. Jedyne odstępstwo od warunków przewozu możliwe było w niniejszej sytuacji tylko w oparciu o art. 12 CMR. Przewoźnika mogłaby zatem wiązać dyspozycja nadawcy lub odbiorcy. Dla oceny zatem, czy dokonana zmiana miejsca dostawy była skuteczna, ustalić należy w pierwszej kolejności, której ze stron przysługiwało prawo do dysponowania przesyłką. Co do zasady prawo to przysługuje nadawcy, chyba, że w liście przewozowym zastrzeżono inaczej, albo gdy wydano odbiorcy drugi egzemplarz listu przewozowego lub skorzystał on z uprawnienia określonego w art. 13 ust. 1 CMR, czyli, że po przybyciu towaru do miejsca przewidzianego dla jego wydania, odbiorca zażądał od przewoźnika wydania za pokwitowaniem drugiego egzemplarza listu przewozowego oraz towaru. Żadna z powyższych sytuacji nie miała miejsca w niniejszej sprawie, a zatem jedynym podmiotem uprawniony do rozporządzania przesyłką, w tym do zmiany miejsca dostawy, był w niniejszym przypadku powód, jako nadawca. Jakkolwiek zatem instrukcje otrzymywane przez kierowcę, czy to od przewoźnika, czy też odbiorcy przesyłki, nie były wiążące dla kierowcy. Podkreślić należy również, że dla zmiany miejsca wydania towaru istotny jest również sposób wykonania prawa do rozporządzenia. Nie może być ono realizowane np. w formie ustnej, a jedynie poprzez przedłożenie pierwszego egzemplarza listu przewozowego, do którego wpisane zostały nowe instrukcje. Z taką sytuacją nie mamy jednak do czynienia w niniejszej sprawie.

Poza sporem pozostawało, że treść listów przewozowych nie została zmieniona i powód nie wpisał do nich nowego miejsca dostawy. Z zeznań M. N. – kierowcy na ostatnim etapie przewozu, instrukcje otrzymać miał on telefonicznie. W związku z tym, że nie mógł wjechać w ulicę, przy której znajdowało się miejsce wydania przesyłki, skontaktował się on najpierw z K. D., a następnie rozmawiał z kobietą o imieniu A. Z. i to według jego zeznań miała ona przekazać mu nowy adres, pod który miał dostarczyć przesyłkę. Sama A. Z. nie potwierdziła powyższego, a K. D. nie był pewien, czy przekazanie instrukcji przez A. Z. miało miejsce. Nie miało to jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż żadne instrukcje ustne nie mogły skutecznie wiązać przewoźnika – kierowcy.

Strona pozwana zwracała również uwagę na obecność kilku czarnoskórych mężczyzn, którzy pojawili się w miejscu, w którym M. N. zatrzymał samochód. Osoby te miały posiadać kopie listów przewozowych i one ostatecznie

odebrały przesyłkę, a jedna z nich potwierdziła to na jednym w egzemplarzu listu przewozowego. W kwestii listów przewozowych przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że zostały wystawione dwa listy przewozowe – pozwanego i dalszego przewoźnika. Każdy z listów został sporządzony w czterech egzemplarzach, przy czym po jednym egzemplarzu każdego listu otrzymał powód, a pozostałe sześć egzemplarzy posiadali kierowcy wykonujący bezpośrednio przewóz. Przesłuchani w sprawie pracownicy powoda nie wykluczyli, że do odbiorcy przesyłki zostały przesłane skany listów przewozowych. Kwestia jednak, czy wspomniane niezidentyfikowane osoby uzyskały kopie listów przewozowych od powoda, czy też w inny sposób, nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż osoby te nie dysponowały bowiem którymkolwiek z egzemplarzy listów przewozowych, ale jedynie ich kopią, a zatem w żaden sposób nie mogły dysponować przesyłką, w tym ewentualnie wskazywać, nowego miejsce wydania przesyłki. Nie można również przyjąć, że osoby te były umocowane do odbioru towaru. Pozwany nie wykazał bowiem, kim były te osoby. Na nim spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu. Skoro wykazano, że towar nie został wydany w miejscu wskazanym w liście przewozowym, to pozwany powinien wykazać, że pomimo tego przesyłka trafiła do odbiorcy. Gdyby przewoźnik dostarczył towar do miejsca wskazanego w liście przewozowym, jako miejsce dostawy, to przyjąć by można domniemanie faktyczne, że osoby które się w tym miejscu znajdowały, były upoważnione do odbioru. Domniemania takiego nie można przyjąć w stosunku do wskazanych, nieznanych mężczyzn, albowiem nie byli oni obecni w miejscu wskazanym w liście przewozowym, ale około 200 m, od tego miejsca, a nadto pozwany nie wykazał, w jaki sposób osoby te weszły w posiadanie kopii listów przewozowych.

Nie można również przyjąć, że zmiana miejsca wydania towaru była wynikiem obiektywnej niemożności dokonania doręczenia pod adres wskazany w liście przewozowym. Jak już wskazywano ulica (...) był wąską uliczką na terenie osiedla mieszkaniowego, w którą nie wjechałby samochód ciężarowy. Powyższe okoliczności nie upoważniły jednak przewoźnika do samodzielnej zmiany miejsca wydania towaru.

W rezultacie raz jeszcze należy podkreślić, że nie mogły przewoźnika wiązać dyspozycje wydawane mu przez inne osoby, niż powód. Co istotne nie mogły to być wyłącznie dyspozycje wydawane ustnie. Warunkiem skuteczności zmiany miejsca wydania przesyłki, zgodnie z przywołanym powyżej przepisem, musiałoby być okazanie jednego egzemplarza listu przewozowego, na którym to musiałyby być wpisane nowe instrukcje dla przewoźnika. Z taką sytuacją nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Kierowca dalszego przewoźnika zastosował się wyłącznie do dyspozycji ustnych i to wydanych telefonicznie. Nie mogły one zmienić warunków przewozu określonych w liście przewozowym. Pozwany zatem dostarczając przesyłkę do magazynu w pobliżu lotniska w L., nie wykonał należycie przewozu, a w następstwie jego działań przesyłka została utracona i nie dotarła do adresata.

W niniejszej sprawie pozwany nie wykonywał bezpośrednio przewozu, ale na jego zlecenie wykonali go interwenienci uboczni P. U. i R. P.. Dla odpowiedzialności pozwanego nie ma to jednak znaczenia, gdyż zgodnie z art. 34 CMR podnosi on również odpowiedzialność za działania dalszych przewoźników.

Nie sposób w niniejszej sprawie pominąć oceny zachowania pozwanego – kierowcy dalszego przewoźnika, za którego działania pozwany ponosił odpowiedzialność. Zdaniem Sądu było ono skrajnie lekkomyślne. Pozwany jest podmiotem, który zawodowo zajmuje się przewozem międzynarodowym. Powinien zatem znać obowiązujące w tej branży zasady i przepisy prawa, w tym konwencję CMR. Pomimo tego pozwany realizował świadomie przewóz niezgodnie z warunkami CMR. Za lekkomyślne uznać należy zachowanie polegające na przyjmowaniu instrukcji przez telefon. Kierowca nie miał bowiem żadnej możliwości weryfikacji tożsamości swojego rozmówcy. Nie zażądał w związku z tym okazania przez tą osobę listu przewozowego z nowymi instrukcjami. Przesyłka ostatecznie została wydana w innym miejscu – w magazynie w pobliżu lotniska. Pozwany, ani kierowca nie dochowali należytej staranności przy wydawaniu przesyłki. Przesyłka została wydana osobom których tożsamości nie ustalono.

Zwrócić należy również uwagę, iż pozwany wiedział, jaki ładunek jest przewożony. Musiał zatem zdawać sobie sprawę z faktu, iż ma on znaczną wartość, a w przypadku kradzieży lub zaginięcia, prawdopodobieństwo odzyskania przesyłki jest niewielkie. Powinien zatem wykazywać się szczególną ostrożnością i starannością przy wykonywaniu jego przewozu.

W ocenie Sądu zawinione działania pozwanego i kierowcy dalszego przewoźnika, a więc osoby za którą ponosi odpowiedzialność, przyczyniły się do zaginięcia przesyłki. Pozwany, wbrew treści listu przewozowego dostarczył przesyłkę w inne miejsce, a następnie wydał ją osobom, co do których, nie ustalił nawet ich tożsamości. Gdyby nie powyższe zachowanie, przesyłka została dostarczona prawidłowo i odebrana przez nadawcę. Pozwany naruszył zasady przewidziane w art. 12 CMR, stosując się do otrzymanych instrukcji, bez uprzedniego zażądania pierwszego egzemplarza listu przewozowego. Zgodnie zatem z art. 12 ust. 7 CMR odpowiada za powstałą szkodę.

Pozwany zwracał uwagę, iż przepisy CMR nie nakładają na przewoźnika obowiązku sprawdzania tożsamości osób odbierających towar. Na tej podstawie wskazywał, że nie można czynić zarzutów kierowcy, że takich działań nie podjął. Rację ma pozwany, że taki obowiązek na przewoźniku nie spoczywał. Nie mniej dotyczy to normalnej sytuacji, gdy towar dostarczany jest do miejsca wskazanego w liście przewozowym. Wówczas przewoźnik może przyjmować, że osoby znajdujące się pod tym adresem, są upoważnione do odebrania przesyłki. W niniejszej sprawie towar wydany został w zupełnie innym miejscu. W takiej sytuacji kierowca powinien dołożyć szczególnej staranności i uzyskać pewność, że osoby odbierające przesyłkę są przedstawicielami odbiorcy. Kierowca zatem w pierwszej kolejności powinien ustalić ich tożsamość. Bez znaczenia pozostawało, że osoby te posiadały kopie listów przewozowych. Kierowca nie mógł mieć bowiem pewności, że osoby te w sposób legalny uzyskały te kserokopie.

Pozwany wskazywał na art. 17 ust. 2 CMR, wyłączający jego odpowiedzialność. Przepis ten nie mógł jednak znaleźć zastosowania, albowiem to pozwany ponosi pełną odpowiedzialność za zaginięcie towaru, które było następstwem wydania go niezidentyfikowanym osobom, w innym miejscu, niż wskazana w liście przewozowym. Gdyby pozwany zastosował się do dyspozycji zawartych w liście przewozowym, przesyłka nie zaginęłaby.

Strona pozwana odnosiła się do kwestii związanych z umową sprzedaży, jaka miała zostać zawarta między powodem, a jego francuskim kontrahentem E.(...), twierdząc, że podmiot ten nigdy nie dokonał zakupu spornego sprzętu, a powód został oszukany. Strona pozwana czyniła zarzuty powodowi, że nie dokonał sprawdzenia swojego kontrahenta i wysłał sprzedany towar, bez wcześniejszego uzyskania chociażby częściowej zapłaty. Podkreślić należy, iż powyższe kwestie nie miały jakiegokolwiek znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Roszczenia, których dochodził powód wynikały z umowy przewozu, a nie z umowy sprzedaży. Bez znaczenia zatem na gruncie CMR jest to, kto był właścicielem przedmiotów stanowiących przesyłkę. W ramach umowy przewozu istotnym pozostaje, kto był nadawcą, a kto odbiorcą przesyłki. Kwestia tego, czy podmiot określony w liście przewozowym jako odbiorca istniał i czy wydanie przesyłki byłoby możliwe w miejscu wskazanym w liście przewozowym, miałyby znaczenie, gdyby przewoźnik podjął próbę dostarczenia przesyłki pod adres wskazany w liście przewozowym. Z sytuacją taką nie mamy jednak do czynienia w niniejszej sprawie. Z zeznań samego kierowcy – M. N. wynikało, że nie udał się on pod adres wskazany w liście przewozowym, gdyż nie mógł tam podjechać samochodem – droga była za wąska. Pozwany twierdził, że pod tym adresem nie było żadnych magazynów, a jedynie budynki mieszkalne. Nie wyklucza to jednak działania w takim miejscu firmy, a także możliwości odebrania przez nią pod tym adresem przesyłki. Nadmienić należy, że pozwany nie twierdzi, że umowy nie mógł wykonać, gdyż nie było odbiorcy pod wskazanym adresem, ale wskazywał, że umowę wykonał i towar dostarczył, tylko, że pod inny adres.

Reasumując powyższe rozważania wskazać należy, że powództwo główne było zasadne w całości. Pozwany zobowiązał się do wykonania usługi przewozu na warunkach określonych w treści listu przewozowego. Pomimo tego pozwany opierając się tylko na ustnych instrukcjach, pochodzących od osoby, która nie miała prawa do dysponowania przesyłką, wydał ją w innym miejscu, niż wskazane w liście przewozowym, nieznanym osobom, przy czym nie podjął przy tym próby ustalenia tożsamości tych osób i to mając świadomość charakteru i wartości przewożonego ładunku. W następstwie działań pozwanego przesyłka zaginęła. Powodowi należne jest zatem odszkodowanie od pozwanego, który ponosił odpowiedzialność za bezpośrednie działania dalszego przewoźnika. Powód określił wartość odszkodowania z tego tytułu na kwotę 788.706,52 złotych, przy czym pozwany nie kwestionował wartości odszkodowania, ani sposobu jego wyliczenia. Pozwany jedynie na wypadek uwzględnienia roszczeń powoda, wniósł o obniżenie wysokości odszkodowania, z uwagi na przyczynienie się powoda. Wniosek ten jednak nie mógł zostać uwzględniony, albowiem brak było podstaw do przypisania powodowi chociażby częściowej odpowiedzialności za zaginięcie przesyłki. Jak

już wskazywano pełną odpowiedzialność ponosił w tym zakresie pozwany. Lekko myślnie działania osób za które odpowiedzialność ponosił pozwany, obejmujące wydanie przesyłki nieznanym osobom, było bezpośrednią przyczyną zaginięcia przesyłki. Gdyby przewoźnik zachował się w zgodzie z obowiązującymi przepisami, to w sytuacji, w której nie mógł z przyczyn technicznych (utrudniony dojazd) dostarczyć towar pod adres wskazany w liście przewozowym, powinien zawiadomić powoda i oczekiwać od niego pisemnych decyzji, a nie podejmować samowolne działania, w oparciu o uzyskiwane ustnie instrukcje od osób nieuprawnionych do rozporządzenia przesyłką.

W związku z powyższym koniecznym było uwzględnienie powództwa głównego w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 788.706,52 złotych.

Jednocześnie mając na uwadze powyższe rozważania należało uznać powództwo wzajemne za niezasadne. Pozwany wnosił o zasądzenie na swoją rzecz kwoty 7.511,19 złotych, jako wynagrodzenia za wykonaną usługę transportową. Skoro jednak pozwany nie wykonał w sposób prawidłowy i należyty przewozu (wydał towar nieznanym osobom w innym miejscu) i w następstwie tego przesyłka nie dotarła do adresata, to brak było podstaw do zasądzenia na jego rzecz wynagrodzenia za przewóz. Koniecznym zatem było oddalenie powództwa wzajemnego w całości.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punktach 3-5 wyroku obciążając nimi w całości pozwanego (w zakresie powództwa głównego) i powoda wzajemnego (w zakresie powództwa wzajemnego) jako strony przegrywające proces. W tym zakresie Sąd oparł się na przepisach art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. Zgodnie z ich brzmieniem strona przegrywająca sprawę jest obowiązana zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Do powyższych kosztów stosownie do § 3 przywołanego powyżej przepisu należą dla strony reprezentowanej przez adwokata wynagrodzenie nie wyższe niż stawki określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony.

Na koszty postępowania poniesione przez powoda głównego (pozwanego wzajemnego) w niniejszym procesie: się: opłata od pozwu oraz koszty zastępstwa procesowego i koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 złotych. Wysokość kosztów zastępstwa procesowego Sąd ustalił w oparciu o treść § 6 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013r. poz. 461 ze zm.), a w przypadku powództwa wzajemnego na podstawie § 6 pkt 4 w/w rozporządzenia. Jednocześnie wobec tego, że strona pozwana przegrała proces w całości, kosztami postępowania poniesionymi przez interwenientów ubocznych, który przystąpili do postępowania po stronie pozwanej, Sąd obciążył interwenientów ubocznych, w zakresie przez nich dotychczas poniesionym.

Wyrok z dnia 11.10.2016 r. zaskarżyli apelacjami pozwany oraz interwenienci uboczni.

Pozwany zaskarżył wyrok w całości zarówno co do powództwa głównego jak i powództwa wzajemnego. Zarzucając naruszenie przepisów postępowania cywilnego oraz przepisów prawa materialnego, głównie przepisów Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (dalej CMR) skarżący wniósł o:

- zmianę wyroku w zakresie powództwa głównego poprzez oddalenie powództwa w całości,
- zmian wyroku w zakresie powództwa wzajemnego poprzez zasądzenie od powoda (pozwanego wzajemnego) na rzecz pozwanego (powoda wzajemnego) kwoty 7.511,19 zł wraz z odsetkami ustawowymi,
- ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania wraz ze stosownym rozstrzygnięciem o kosztach procesu. – k. 959-981, 1088-1099

Interwenienci uboczni zaskarżyli wyrok w zakresie powództwa głównego.

Interwenient uboczny (...) wniósł o zmianę wyroku w zakresie powództwa głównego poprzez oddalenie powództwa wraz ze stosownym rozstrzygnięciem o kosztach procesu. – k. 947-957

Interwencji uboczni – P. U. i R. P.- wnieśli o zmianę wyroku w zakresie powództwa głównego poprzez oddalenie powództwa wraz ze stosownym rozstrzygnięciem o kosztach procesu. – k. 985-1010

Powód wniósł o oddalenie wszystkich apelacji na koszt strony pozwanej. – k. 1061-1099, 1103-1117.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pozwanego i interwenantów ubocznych zasługiwała na uwzględnienie w znacznej części.

Sąd Apelacyjny uznaje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy za prawidłowe (które w znacznej części są bezsporne) i przyjmuje je za własne. Nie w pełni podziela natomiast przedstawione wywody prawne, które doprowadziły do rozstrzygnięcia, które zakwestionowała strona pozwana.

Co do powództwa głównego.

Nieuzasadniony okazał się zarzut naruszenia art. 328 § 2 kpc. Zarzut naruszenia art. 328 § 2 kpc może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego. W myśl powołanego przepisu art. 328 § 2 kpc uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Nie ulega wątpliwości, że uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia odpowiada wymogom tego przepisu, nie tylko zawiera wszystkie wymagane elementy, ale też w sposób wystarczający odnosi się do wszystkich zgromadzonych w sprawie dowodów. W oparciu o treść uzasadnienia Sądu Okręgowego można bez przeszkód odtworzyć tok rozumowania Sądu, który doprowadził do wydania zaskarżonego rozstrzygnięcia. To czy ten tok rozumowania zasługuje na pełną aprobatę to zupełnie inna kwestia. Dla jasności, Sąd Apelacyjny wywodów Sądu I instancji w pełni nie podzielił.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powód był legitymowany czynnie do działania w sprawie i tym samym zarzut naruszenia art. 13 ust. 1 zd. 2 CMR nie został uznany za zasadny. Faktycznie kwestia tego, do jakiego momentu przysługuje nadawcy legitymacja do wystąpienia z powództwem związanym z nieprawidłowo wykonaną umową przewozu, realizowanego na podstawie przepisów Konwencji CMR jest dyskusyjna, ale zdaniem Sądu Apelacyjnego, w okolicznościach niniejszej sprawy, nadawca – powód nie utracił prawa do rozporządzania przesyłką albowiem nie doszło do przejęcia prawa do rozporządzania towarem przez odbiorcę, a to z prostego powodu, że przewoźnik realizujący przewóz nie dotarł bezpośrednio do miejsca dostawy, gdzie ewentualnie mogłoby nastąpić przejęcie prawa do rozporządzania towarem przez odbiorcę. Wywody Sądu Okręgowego w tym zakresie były trafne.

W ocenie Sądu Apelacyjnego chybiony okazał się zarzut naruszenie przepisów postępowania w postaci art. 231 kpc i 233 § 1 kpc.

Ustaień faktycznych Sąd Okręgowy dokonał bez obrazy art. 233 § 1 kpc - w oparciu o wszechstronnie przeanalizowany, oceniony zgodnie z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego materiał dowodowy, a w każdym razie skarżący nie wykazali, by tak ujęte kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały przez Sąd ten naruszone, prowadząc do ustaleń niezgodnych z materiałem dowodowym.

Tym niemniej należy wskazać na pewne fakty, które w ocenie Sądu Apelacyjnego nie zostały należycie wyeksponowane w zebranych materiale dowodowym, a ostatecznie mają istotne znaczenie w sprawie. Wprawdzie nie co do okoliczności związanych z samym wadliwym wykonaniem umowy przewozu, bo to nie budzi wątpliwości Sądu Apelacyjnego, ale co do zakresu odpowiedzialności pozwanego w świetle regulacji Konwencji CMR.

Wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, okoliczność zawarcia umowy sprzedaży z osobą (osobami ?), która od początku podsywała się pod francuska spółkę (...) (...) z zamiarem dokonania oszustwa nie jest bez znaczenia. Powód miał z nabywcą kontakt wyłącznie mailowy i telefoniczny. Ten kontakt został przekazany do dalszego wykorzystania pozwanemu a następnie dalszemu przewoźnikowi celem realizacji umowy przewozu. Zarówno powód, jak i pozwany i dalszy przewoźnik w trakcie zawarcia transakcji i jej realizacji, w tym wykonywania umowy przewozu, mieli w rzeczywistości kontakt tylko z oszustami.

To powód wskazał pozwanemu (przewoźnikowi), a ten przekazał tę informacje interwenientowi ubocznemu (dalszemu przewoźnikowi), jako osobę do kontaktów w sprawie odbioru towaru w imieniu odbiorcy R. B. podając jego numer telefonu. – k. 27 Zeznania świadka A. R. k. 468-469 W trakcie realizacji umowy przewozu z R. B. kontaktował się zarówno powód jak i dalszy przewoźnik.

To powód, posiadając wiedzę od osoby realizującej przewóz, poinformował R. B., że samochód przewożący towar miał awarię i nastąpi opóźnienie dostawy i to on przekazał przewoźnikowi realizującemu przewóz informację, że dostawa może być zrealizowana także w godzinach późnowieczornych a także prośbę, aby na pewien czas przed dostawą przewoźnik zaawizował przyjazd do wyznaczonego miejsca R. B.. – k. 27 Tak się stało.

Później z R. B., pod podany przez powoda numer telefonu, zgodnie z wytycznymi powoda, kontaktowali się przedstawiciele dalszego przewoźnika realizującego przewóz, świadek K. D. i świadek A. Z.. Niewątpliwie przedstawiciele dalszego przewoźnika działali w przekonaniu, że rozmawiają z właściwą osobą upoważnioną do kontaktu w sprawie odbioru towaru skoro jego dane do kontaktu wskazał powód.

To powód przesłał mailem skan listów przewozowych odbiorcom, tzn. osobom, z którymi prowadził negocjacje i zawarł ostatecznie umowę sprzedaży, a faktycznie oszustom. To osoby znajdujące się w pobliżu miejsca dostawy okazały kierowcy realizującemu przewóz skan tych dokumentów. Okoliczność ta nie budzi wątpliwości skoro skany listów przewozowych przekazane kierowcy realizującemu przewóz w L. przez osoby, które odebrały ostatecznie towar oznaczone są nr 1, a listy przewozowe oznaczone tym numerem były w posiadaniu powoda. – k. 840-841 Praktykę przesyłania skanów listów przewozowych potwierdziła także świadek A. R. – k. 470 Zwłaszcza w świetle zeznań świadka A. R. bezzasadnie zarzucił Sąd Okręgowy pozwanemu, że nie wykazał, w jaki sposób osoby znajdujące się w pobliżu miejsca odbioru weszły w posiadanie kopii listów przewozowych. To, iż skany tych listów przekazał powód nie budzi wątpliwości Sądu Apelacyjnego. Twierdzenie, że nie wiadomo w jakich okolicznościach osoby te weszły w posiadanie skanów listów przewozowych w świetle zebranych dowodów nie jest uprawnione. Albo byli to sami oszuści albo osoby współpracujące z oszustami w celu przejęcia towaru.

Jeśli się zważy, że dostawa była znacznie opóźniona, to fakt, że w pobliżu miejsca jej realizacji, gdzie samochodem ciężarowym nie można było dojechać, z uwagi na wąską uliczkę w dzielnicy mieszkalnej, znajdowały się osoby dysponujące kopiami listów przewozowych, których oryginały były w posiadaniu powoda, to w znaczący sposób uwiarygadniało, że są to przedstawiciele odbiorcy, niewątpliwie osoby te musiały mieć informacje planowanym przyjeździe samochodu z towarem od R. B., bo tylko on kontaktował się w sprawie realizacji przewozu z dalszym przewoźnikiem.

Oczywiście powyższe okoliczności, jak trafnie podniósł Sąd Okręgowy, nie upoważniały dalszego przewoźnika realizującego umowę przewozu do odstąpienia od reguł wynikających z Konwencji CMR co do zmiany miejsca odbioru towaru, ale powinny one być brane pod uwagę przy ocenie czy w związku z całkowitym zaginięciem towaru przewoźnik ma prawo skorzystać z postanowień konwencji CMR ograniczających jego odpowiedzialność z tego tytułu czy też nie.

Co do zasady, prawidłowe wykonanie umowy przewozu ma miejsce wówczas, gdy przewoźnik dostarcza towar odbiorcy pod adres wskazany w liście przewozowym. Jeśli nie jest to możliwe przewoźnik powinien oczekiwać dalszych instrukcji od osoby uprawnionej do rozporządzania towarem. Przepisy Konwencji CMR są sformalizowane i winny być przestrzegane w każdych okolicznościach.

Trafnie przyjął Sąd Okręgowy, że osobą uprawnioną do rozporządzenia towarem był powód, bo kierowca nie dotarł do miejsca odbioru wskazanego w liście przewozowym, a zatem to nadawca powinien udzielić dalszych instrukcji wpisanych do listu przewozowego w myśl art. 14 ust. 1 w zw. z art. 12 CMR

Podkreślić trzeba, że w przypadku gdy odbiorcą jest osoba prawna, jak w tej sprawie, w liście przewozowym nie ma żadnych danych co do osoby fizycznej, która towar ma odebrać. Dlatego tak istotne jest wydanie towaru pod adresem wskazanym w liście przewozowym, gdyż jeśli w miejscu odbioru towaru działają jakieś osoby to istnieje domniemanie, że są one uprawnione do odbioru towaru.

Takiego domniemania w tym przypadku zastosować nie można było, gdyż przewoźnik nie stanął się w miejscu odbioru towaru wynikającym z listu przewozowego. To, iż spotkał on w pobliżu osoby posiadające kopie listów przewozowych pochodzących od nadawcy nie uzasadniało przyjęcia wyżej opisanego domniemania.

W związku z tym bezzasadnie jednak podniósł Sąd Okręgowy zarzut, że kierowca realizujący przewóz nie wylegitymował spotkanych mężczyzn, którzy okazywali skany listów przewozowych, bo taki obowiązek nie wynika z Konwencji CMR, a ponadto z listu przewozowego nie wynikało, jakie osoby są uprawnione do odbioru towaru. Ustalenie danych personalnych tych osób było więc bez znaczenia.

Sąd Apelacyjny podziela więc ustalenie Sądu Okręgowego, że wykonanie umowy przewozu nastąpiło z naruszeniem reguł wynikających z Konwencji CMR – co do miejsca wydania towaru – odbyło się to z naruszeniem 14 ust. 1 w zw. z art. 12 ust. 1 i ust. 5 CMR.

Wydanie towaru w innym miejscu niż wskazany w liście przewozowym stanowiło istotne naruszenie reguł wynikających z Konwencji CMR, która szczegółowo, w sformalizowany sposób określa sposób postępowania w sytuacji gdy pod podany w liście przewozowym adres dostarczenie towaru nie jest możliwe. Ta procedura, jak słusznie stwierdził Sąd Okręgowy nie została zachowana. Rodziło to odpowiedzialność pozwanego jako przewoźnika.

Odrzucić należy sugestie skarżących, jakoby brak możliwości dojechania samochodem ciężarowym pod wskazany w liście przewozowym adres i spotkanie osób dysponujących kopiami listów przewozowych w pobliżu uzasadniał stanowisko, że praktycznie towar przybył do miejsca przeznaczenia i prawo do jego rozporządzenia przeszło na odbiorcę.

Nie ma istotnego znaczenia czy faktycznego odbioru dokonali oszuści, z którymi powód zawarł de facto umowę sprzedaży, chociaż jest to wielce prawdopodobne, wręcz pewne. Miałoby to kluczowe znaczenie, jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy, gdyby wydanie towaru tym osobom nastąpiło w miejscu wydania wskazanym w liście przewozowym. Wówczas umowa przewozu wykonana byłaby prawidłowo i o żadnej odpowiedzialności pozwanego nie byłoby mowa. Jednak w tym przypadku tak się nie stało.

Kluczową kwestią było zatem określenie zakresu odpowiedzialności przewoźnika z tytułu zaginięcia towaru na skutek naruszenia reguł przewidzianych w Konwencji CMR. Czy jest to odpowiedzialność pełna przy zastosowaniu art. 29 ust. 1 CMR, czy też ograniczona, z ograniczeniem wynikającym z art. 23 ust. 3 CMR.

Stosownie do art. 29 ust. 1 CMR przewoźnik nie ma prawa korzystać z postanowień rozdziału IV CMR, które wyłączają lub ograniczają jego odpowiedzialność albo które przenoszą na drugą stronę ciężar dowodu, jeżeli szkoda powstała wskutek złego zamiaru przewoźnika lub jego niedbalstwa, które według prawa obowiązującego w miejscu prowadzenia sprawy sądowej uważane jest za równoznaczne ze złym zamiarem.

Z przepisu tego wynika, że przepisy Konwencji CMR przewidujące korzystne dla przewoźnika - w porównaniu do ogólnych zasad odpowiedzialności odszkodowawczej - rozwiązania dotyczące zakresu (granic) odpowiedzialności, ciężaru dowodu określonych okoliczności lub ograniczenia wysokości odszkodowania nie znajdują zastosowania w przypadku, gdy szkoda została spowodowana przez przewoźnika w okolicznościach wskazujących na umyślność jego działania (zły zamiar) bądź wysoki (rażący) stopień niedbalstwa. Artykuł 29 CMR przeto wyłącza stosowanie

korzystnych dla przewoźnika postanowień rozdziału IV (art. 17 i nast.), jeśli szkoda powstała wskutek jego złego zamiaru lub niedbalstwa, które według prawa obowiązującego w miejscu prowadzenia sprawy sądowej uważane jest za równoznaczne ze złym zamiarem. Inaczej mówiąc, art. 29 CMR pozwala osobie uprawnionej uzyskać odszkodowanie pokrywające nie tylko szkodę bezpośrednią ale także dalsze negatywne następstwa w majątku osoby uprawnionej o ile pozostają w normalnym (adekwatnym) związku przyczynowym z działaniem lub zaniechaniem przewoźnika.

Odesłanie do prawa obowiązującego w miejscu prowadzenia sprawy sądowej należy rozumieć w ten sposób, że zastosowanie znajdują tu, krajowe normy obowiązujące w zakresie umowy przewozu, a nie ogólne zasady dotyczące odpowiedzialności odszkodowawczej (zasada *lex specialis derogat legi generali*). Stąd też należy przyjąć, że w świetle prawa polskiego, z winą umyślną zrównane jest tzw. rażące niedbalstwo przewoźnika (art. 86 ustawy - Prawo przewozowe, art. 788 § 1 i 3 kc). O winie umyślnej można mówić wówczas, gdy przewoźnik chciał szkodę wywołać (tzw. zamiar bezpośredni) bądź też godził się, że jego działanie lub zaniechanie tę szkodę spowoduje (tzw. zamiar ewentualny). Rażące niedbalstwo występuje natomiast wówczas, gdy przewoźnikowi można przypisać naruszenie podstawowych (elementarnych) zasad ostrożności.

Brak przesłanek aby pozwanemu można było przypisać działanie z winy umyślnej, także z zamiarem ewentualnym.

W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska Sądu Okręgowego co do tego, że postępowanie przewoźnika należało ocenić jako rażąco niedbałe, co doprowadziło do zastosowania art. 29 CMR i tym samym otworzyło powodowi drogę do uzyskania pełnego odszkodowania.

Zaistniało bowiem szereg przesłanek, które nie pozwalały zakwalifikować postępowania działania przewoźnika jako rażąco niedbałego, czyli naruszającego podstawowe zasady ostrożności:

1. To powód wskazał pozwanemu (przewoźnikowi), a ten przekazał tę informację interwenientowi ubocznemu (dalszemu przewoźnikowi), jako osobę do kontaktów w sprawie odbioru towaru w imieniu odbiorcy R. B. podając jego numer telefonu. W trakcie realizacji umowy przewozu z R. B. kontaktował się zarówno powód jak i dalszy przewoźnik.
2. To powód, posiadając wiedzę od osoby realizującej przewóz, poinformował R. B., że samochód przewożący towar miał awarię i nastąpi opóźnienie dostawy i to on przekazał przewoźnikowi realizującemu przewóz informację, że dostawa może być zrealizowana także w godzinach późnowieczornych a także prośbę, aby na pewien czas przed dostawą przewoźnik zaawizował przyjazd do wyznaczonego miejsca R. B.. Tak się stało.
3. Później z R. B., pod podany przez powoda numer telefonu, zgodnie z wytycznymi powoda, kontaktowali się przedstawiciele dalszego przewoźnika realizującego przewóz, świadek K. D. i świadek A. Z.. Niewątpliwie przedstawiciele dalszego przewoźnika działali w przekonaniu, że rozmawiają z właściwą osobą upoważnioną do kontaktu w sprawie odbioru towaru skoro jego dane do kontaktu wskazał powód.
4. To powód przesłał mailem skan listów przewozowych odbiorcom, tzn. osobom, z którymi prowadził negocjacje i zawarł ostatecznie umowę sprzedaży, a faktycznie oszustom. To osoby znajdujące się w pobliżu miejsca dostawy okazały kierowcy realizującemu przewóz skan tych dokumentów.
5. Jeśli się zważy, że dostawa była znacznie opóźniona, to fakt, że w pobliżu miejsca jej realizacji, gdzie samochodem ciężarowym nie można było dojechać, z uwagi na wąską uliczkę w dzielnicy mieszkalnej, znajdowały się osoby dysponujące kopiami listów przewozowych, których oryginały były w posiadaniu powoda, to w znaczący sposób uwiarygadniało, że są to przedstawiciele odbiorcy, niewątpliwie osoby te musiały mieć informacje o przyjeździe transportu od R. B., bo tylko on kontaktował się w sprawie realizacji przewozu z dalszym przewoźnikiem. Świadczy to jednoznacznie, że istniało powiązanie między osobami, które dokonały odbioru towaru a R. B..

W ocenie Sądu Apelacyjnego powyższe przesłanki nie pozwalają przypisać działaniom pozwanego rażącego niedbalstwa. Dalszy przewoźnik kontaktował się w trakcie realizacji przewozu z osobą i w sposób wskazany przez powoda. Dysponowanie przez osoby znajdujące się w pobliżu miejsca wydania towaru, do którego dojazd

samochodem ciężarowym nie był możliwy, skanami listów przewozowych pochodzących od powoda w znaczący sposób uwiarygadniało, że są to przedstawiciele odbiorcy.

W tych okolicznościach Sąd Apelacyjny przyjął, że powodowi należy się odszkodowanie w wysokości ograniczonej treścią art. 23 ust. 3 w zw. z ust. 1 i 2 tegoż artykułu CMR, tzn. odszkodowanie nie mogło przekroczyć 8,33 jednostki rozrachunkowej za 1 kilogram brakującej wagi brutto, a jego wyliczenie winno nastąpić według wartości obowiązujących w miejscu i okresie przyjęcia towaru do przewozu, a więc na dzień 26.06.2013 r.

Waga przesyłki wynosiła 1826 kg, co wynika z faktury. – k. 26

Wartość jednostki rozrachunkowej SDR na dzień 26.06.2013 r. wynosiła 4, (...), co wynika z tabeli kursów (...)– tabela nr (...) z dnia 26.06.2013 r. – k. 1125

Zatem wysokość należnego odszkodowania wyniosła 75.850,60 zł ((...), (...))

Zgodnie z art. 27 ust. 1 CMR, osoba uprawniona może żądać odsetek od kwoty odszkodowania. Odsetki te, w wysokości 5% rocznie, liczą się od dnia skierowania pisemnej reklamacji do przewoźnika, a jeżeli tej reklamacji nie było, od dnia wytoczenia powództwa sądowego.

Wprawdzie powód złożył reklamację doręczoną w dniu 17.07.2013 r. (k. 92), ale ponieważ w pozwie zgłosił żądanie zasądzenia odsetek od dnia 10.09.2013 r. (k. 3) roszczenie odsetkowe uwzględniono od tej daty.

Odrzucić należy argumentację pozwanego co do zaistnienia podstaw do uwzględnienia przyczyny rezerwowej uzasadniającej oddalenie powództwa, a mianowicie, że nawet gdyby doszło do wydania towarów miejscu wskazanym w liście przewozowym, to i tak powód nie uzyskałby zapłaty za towar, bo od samego początku prowadził rozmowy z oszustami podszywającymi się pod francuską spółkę (...) (...). Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie sposób antycypować jak zachowałby się powód, gdyby pozwany zwrócił się do niego w trybie art. 12 ust. 1 i 5a CMR o wydanie instrukcji co do wskazania nowego miejsca wydania towaru.

W ocenie Sądu Apelacyjnego dalsze zarzuty podnoszone przez skarżących w apelacjach nie zasługiwały na uwzględnienie i z uwagi na zmianę zaskarżonego wyroku nie zachodziła potrzeba szczegółowego odniesienia się do tych zarzutów.

Mając powyższe na uwadze zmieniono zaskarżone rozstrzygnięcie obniżając zasądzoną na rzecz powoda kwotę do wysokości 75.850,60 zł wraz z odsetkami w wysokości 5% rocznie, począwszy od dnia 10.09.2013 r., oddalając żądanie dalej idące. – art. 386 § 1 kpc.

W pozostałym zakresie apelacje pozwanego i interwenientów ubocznych w zakresie powództwa głównego oddalono. – art. 385 kpc.

Konsekwencją zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia w zakresie powództwa głównego była także zmiana orzeczenia w zakresie kosztów procesu. Z mocy art. 100 kpc koszty te rozdzielono stosunkowo odpowiednio do wyniku sporu. Kosztami tymi w 9/10 obciążono powoda a w 1/10 obciążono pozwanego. Na podstawie art. 108 § 1 kpc szczegółowe wyliczenie kosztów pozostawiono referendarzowi sądowemu.

Na podstawie art. 107 kpc przyznano każdemu z interwenientów ubocznych od powoda zwrot kosztów interwencji ubocznych w wysokości po 9/10 części, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu.

O kosztach postępowania odwoławczego w zakresie powództwa głównego orzeczono na podstawie art. 100 i 108 § 1 kpc. Kosztami tymi w 9/10 obciążono powoda a w 1/10 obciążono pozwanego. Na podstawie art. 108 § 1 kpc szczegółowe wyliczenie kosztów pozostawiono referendarzowi sądowemu.

Na podstawie art. 107 kpc przyznano każdemu z interwenientów ubocznych od powoda zwrot kosztów interwencji ubocznych w wysokości po 9/10 części, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Co do powództwa wzajemnego.

Skoro uznano, że pozwany ponosi odpowiedzialność za wadliwie wykonana umowę przewozu i w konsekwencji za zaginięcie towaru, to tym samym z mocy art. 23 ust. 4 CMR przewoźnikowi nie należy się przewoźne. Oddalenie żądania okazało się uzasadnione, a argumenty podniesione w apelacji pozwanego nie zasługiwały na uwzględnienie.

W związku z powyższym apelację w zakresie powództwa wzajemnego oddalono. – art. 385 kpc

O kosztach w tym zakresie orzeczono na podstawie art. 98 i 108 § 1 kpc, obciążając kosztami zastępstwa procesowego powoda przegrywającego czyli pozwanego.

SSA E. Staniszevska SSA H. Małaniuk SSA J. Geisler